

# "ZA GÓRAMI, ZA LASAMI.."

- tak zaczyna się wiele bajek, które opowiadają rodzice i dziadkowie, rozbudzając dziecięcą wyobraźnię obiecując przeżycie czegoś niezwykłego. Stąd później narasta ogromna chęć sprawdzenia, co jest za górą, za rzeką, za lasem... Chcąc realizować nasze marzenia z dzieciństwa wybieramy się w góry. Chcemy je odkryć dla siebie, zdobyć szczyt, podziwiać panoramy, piękne widoki i oddychać świeżym, górskim powietrzem.... Chcemy spotkać wszystkich tak samo zakochanych w turystyce jak my, oraz przekonać do niej tych, którzy dopiero odkryją w niej swoją pasję.

**Dlatego już po raz 41**

**zapraszamy Was na Rajd Akademii Ekonomicznej.**

To, że trzymasz przed sobą ten śpiewnik oznacza, że przyjąłeś nasze zaproszenie :)

mamy nadzieję, że zamieszczone w nim piosenki ukażą to, co w górach jest najpiękniejsze, umilą wieczory spędzone przy wspólnym rajdowym śpiewograniu oraz pozostaną w Waszej pamięci i będą się miło kojarzyć długo po Rajdzie.

Jeżeli chciałbyś/chciałabyś turystycznie spędzać czas częściej niż tylko raz w roku na Rajdzie – zapraszamy do nas!

Koło PTTK nr 7 przy Akademii Ekonomicznej czeka na Ciebie!

Organizujemy większe i mniejsze wyjazdy najczęściej w bliskie naszym sercom góry. Najczęściej są to spontaniczne wyjazdy weekendowe – wystarczy grupa ludzi, plecak, dobre chęci i w drogę! Poznajemy przy tym nowych ludzi, nawiązujemy kontakty, poznajemy piękne zakątki Polski (i nie tylko) oraz dobrze się bawimy :)

Chcesz wiedzieć więcej co się aktualnie dzieje w kole, co planujemy w najbliższej przyszłości?

Zapraszamy na naszą stronę internetową:

[www.pttk.ae.krakow.pl](http://www.pttk.ae.krakow.pl)

A przede wszystkim zapraszamy do naszej siedziby w **Ustroniu (pok.511)**, gdzie codziennie możesz nas spotkać, porozmawiać, poczytać prasę górską.. możesz odnaleźć tu swój kąt na uczelni :)

Zachęciliśmy Cię? Zapraszamy także na nasze kołowe „czwartkowe spotkania” kiedy spotykamy się przede wszystkim aby razem spędzić wieczór oglądając slajdy, wspólnie śpiewając lub po prostu rozmawiając przy herbatce „z wkładem” lub bez ;)

Wstąp! ”Dla wszystkich starczy miejsca!”

*„Góry to nasze spiętrzone marzenia  
W górach ludzie jak one rosą ku niebu  
Morze szczytów nas w żeglarzy przemienia  
Sterujących coraz dalej od brzegu*

*Góry to ludzie, którzy je niosą w plecaku  
Ludzie są jak góry, które noszą w sobie  
Gdzie oczy poniosą wędrujemy szlakiem  
A u celu i tak czeka drugi człowiek”*

Wspaniałych rajdowych wspomnień i miłej zabawy!

Z turystycznym pozdrowieniem

A, M, K, R oraz wszyscy kołowicze :)

# Uwaga uwaga Rajdowicze!!!

Nie zapomnijcie do plecaka wrzucić  
APARATU FOTOGRAFICZNEGO!

Nawet jeżeli wyciągacie go z lamusa tylko kilka razy w roku, lub nie rozstajecie się z nim prawie w ogóle!

Na rajdzie będziecie mieć wiele niepowtarzalnych okazji uwiecznić wspaniałe chwile, niezapomniane widoki, utrwalić wspomnienia a po powrocie wziąć udział w

## Porajdowym Konkursie Fotograficznym

organizowanym przez Nasze Koło

Dlatego zapraszamy Was już teraz!  
Zbierajcie wspomnienia i podzielcie się z Nami 😊  
Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!!!

Wasze fotki (opisane:imię,nazwisko,adres mailowy)  
nadsyłajcie na adres [pttk@ae.krakow.pl](mailto:pttk@ae.krakow.pl)  
lub przynieście do biura PTTK Ustronie pok.511  
do dnia....(tu jeszcze nie wiem)  
Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród odbędzie się ...

Zatem do dzieła!  
**POWODZENIA!!**

## Spis Treści:

### ŚPIEWANKI TURYSTYCZNE :) )

1.	BALLADA O KRZYŻOWCU.....	6
2.	BAR W BESKIDZIE.....	7
3.	BEZ SŁÓW.....	8
4.	BIESZCZADY.....	9
5.	BIESZCZADZKIE ANIOŁY.....	10
6.	BIESZCZADZKI TRAKT.....	11
7.	CZARNY BLUES O CZWARTEJ NAD RANEM.....	12
8.	DIABEŁ I ANIOŁ.....	13
9.	GROSZA NIE MAM.....	14
10.	HEJ PRZYJACIELE.....	15
11.	JAK.....	16
12.	JAKA JESTEŚ (KARTKA Z KALENDARZA).....	17
13.	JAKI BYŁ TEN DZIEŃ.....	18
14.	JESIEŃ IDZIE.....	19
15.	JEST JUŻ ZA PÓŹNO NIE JEST ZA PÓŹNO.....	20
16.	KRAJKA.....	21
17.	MAJSTER BIEDA.....	22
18.	MIŁA.....	23
19.	MÓJ ŚWIAT.....	24
20.	MY CYGANIE.....	25
21.	NIE ROZDZIOBIĄ NAS KRUKI.....	26
22.	NOCNA PIOSENKA O MIEŚCIE.....	27
23.	OPADŁY MGŁY, WSTAJE NOWY DZIEŃ.....	28
24.	PEJZAŻE HARASYMOWICZOWSKIE.....	29
25.	PIOSENKA WIOSENNA.....	30
26.	POD KĄTEM OSTRYM.....	31
27.	PIOSENKA Z SZABLI.....	32
28.	POLANKA.....	33
29.	SEN KATARZYNY II.....	34
30.	SIELANKA O DOMU.....	35
31.	W WIELKIM MIEŚCIE.....	36
32.	WE WTOREK W SCHRONISKU.....	37
33.	ZAPISZĘ ŚNIEGIEM W KOMINIE.....	38

### SZANTY

34.	10 SKALI BEAUFORTA.....	39
35.	GDZIE TA KEJA?.....	40
36.	HISZPAŃSKIE DZIEWCZYNY.....	41
37.	MORSKIE OPOWIEŚCI.....	42
38.	POŻEGNANIE LIVERPOOLU.....	43
39.	PACYFIK.....	44
40.	PRZECHYŁY.....	45

41.	SZANTA DZIEWICY.....	46
-----	----------------------	----

## ŚPIEWANKI MASOWEGO RAŻENIA

42.	ALE TO JUŻ BYŁO.....	47
43.	ARAHIA.....	48
44.	AUTSAJDER.....	49
45.	BABY BLUES.....	50
46.	BALLADA O SMUTNYM SKINIE.....	51
47.	BARANEK.....	52
48.	BARDZO SMUTNA PIOSENKA RETRO.....	53
49.	CHODŹ POMALUJ MÓJ ŚWIAT.....	54
50.	CHRYZANTEMY ZŁOCISTE.....	55
51.	CÓRKA RYBAKA.....	56
52.	DZIECI.....	57
53.	GDY NIE MA DZIECI.....	58
54.	HEJ, SOKOŁY.....	59
55.	HEJ! BYSTRA WODA.....	60
56.	IRLANDIA.....	61
57.	JEDYNE CO MAM.....	62
58.	KNOCK, KNOCK, KNOCKING ON HEAVEN'S DOOR.....	63
59.	KOŁYSANKA DLA NIEZNAJOMEJ.....	64
60.	LEWE LEWE.....	65
61.	MALCZIKI.....	66
62.	MARCHEWKOWE POLE.....	67
63.	NA JEDNEJ Z DZIKICH PLAŻ.....	68
64.	NIE STAŁO SIĘ NIC.....	69
65.	NIEBO DO WYNAJĘCIA.....	70
66.	NIE PŁACZ EWKA.....	71
67.	NIEWIELE CI MOGĘ DAĆ.....	72
68.	OPRÓCZ.....	73
69.	PRZEŻYJ TO SAM.....	74
70.	REMIIDIUM.....	75
71.	TEKSAŃSKI.....	76
72.	TOLERANCJA.....	77
73.	WEHIKUŁ CZASU.....	78
74.	WHISKY.....	79
75.	ZAWSZE TAM GDZIE TY.....	80
76.	ZAZDROŚĆ.....	81
77.	ZEGARMISTRZ ŚWIATŁA.....	82
78.	KONIEC .....	83

## 1. BALLADA O KRZYŻOWCU

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia      e  
Dokąd pędzisz w stal odziany ?      A  
Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali      C  
Jeruzalem białe ściany.      D  
Pewnie myślisz, że w świątyni  
Zniewolony Pan twój czeka,  
Abyś przybył Go ocalić,  
Abyś przybył doń z daleka  
    Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia.  
    Byłem dzisiaj w Jeruzalem,  
    Przemierzałem puste sale,  
    Pana twego nie widziałem.  
    Pan opuścił święte miasto  
    Przed minutą, przed godziną.  
    W chłodnym gaju na pustyni  
    Z Mahometem pije wino.  
Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia.  
Chcesz oblegać Jeruzalem.  
Strzegą go wysokie wieże,  
Bronią go mahometanie.  
Pan opuścił święte miasto,  
Na nic poświęcenie twoje.  
Po cóż niszczyć białe ściany,  
Po cóż ludzi niepokoić ?  
    Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia.  
    Porzuć walkę niepotrzebną,  
    Porzuć miecz i włócznię swoją  
    I jedź ze mną i jedź ze mną.  
    Bo gdy szlakiem ku północy  
    Podążają hufce ludne,  
    Ja podnoszę dumnie głowę  
    I wyruszam na południe.

## 2. **BAR W BESKIDZIE**

Jeśli chcesz z gardła kurz wypłukać **G D**  
Tu każdy wskaże ci drogę **C D D7**  
W bok od przystanku PKS-u **G D**  
W prawo od szosy asfaltowej **C D G (C D)**

Kuszą napisy ołówkiem kopiowym **G D**  
Na drzwiach od dziesiątej otwartych **C D D7**  
Dziś polecamy kotlet mielony **G D**  
I lokal kategorii czwartej **C D D7**  
    Lej lej lej się chmielu **G D**  
    Nieś muzyko po bukowym lesie **C G**  
    Panna Zosia ma w oczach dwa nieba **e h**  
    Trochę lata z nowej beczki przyniesie **C D D7**

W środku chłopaki rzucają łaciną  
O sufit i cztery ściany  
Dym z extra mocnych strzela jak szampan  
Bledną obrusy Iniane

Za to wieczorem gdy lipiec duszny  
Okna otworzy na oścież  
Gwiazdy wpadają do pełnych kufli  
Poobgryzanych jak paznokcie

Kiedy chłopaki na nogach z waty  
Wracają po mokrej kolacji  
Świat się jak okręt morski kołysze  
Gościniec dziwnie ślimaczy

A czasem któryś ze strachem na wróble  
Pogada o polityce  
Jedynie cerkiew marszczy zgorszona  
Szorstkie od gontów lica

### 3. BEZ SŁÓW

Chodzą ulicami ludzie **G D**  
Maj przechodzą, lipiec, grudzień **e h**  
Zagubieni wśród ulic bram **C G D**  
Przemarznięte grzeją dłonie **G D**  
Dokądś pędzą, za czymś gonią **e h**  
I budują wciąż domki z kart **C G D**

A tam w mech odziany kamień **C G**  
Tam zaduma w wiatru graniu **C G**  
Tam powietrze ma inny smak **C G D**  
Porzuć kroków rytm na bruku **C G**  
Spróbuj – znajdziesz jeśli szukać **C G**  
Zechcesz nowy świat, własny świat **C G D**

Płyną ludzie miastem szarzy  
Pozbawieni złudzeń, marzeń  
Omijają wciąż główny nurt  
Kryją się w swych norach krecich  
I śnić nawet o karecie  
Co lśni złotem nie potrafią już

Żyją ludzie, asfalt depczą  
Nikt nie krzyknie – każdy szepce  
Drzwi zamknięte, zaklepany krąg  
Tylko czasem kropla z oczu  
Po policzku w dół się stoczy  
I to dziwne drżenie rąk

#### 4. BIESZCZADY

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień **e a7**  
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień **D7 G H7**  
Mokre rosą trawy wypatrują dnia **e a7**  
Ciepła, które pierwszy słońca promień da **D7 G H7**

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał **G C D7 G**  
O tym deszczu, co z chmury trochę wody dał **G C D7 G**  
Świerki zapatrzone w horyzontu kres **G C D7 G**  
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wznieść **G C D7 G**

Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn  
Słońcem wypełniony jagodowy dzban  
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw  
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra

Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd  
Noc w zadumie kroczy, mroku ścieląc płaszczyzn  
Wielkim Wozem księżyc rusza na swój szlak  
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia

## 5. BIESZCZADZKIE ANIOŁY

Anioły są takie ciche zwłaszcza te w Bieszczadach **a G**  
Gdy spotkasz takiego w górach wiele z nim nie pogadasz **a e**  
Najwyżej na ucho ci powie gdy będzie w dobrym humorze **C G C F**  
Że skrzydła nosi w plecaku nawet przy dobrej pogodzie **C G a e a**

Anioły są całe zielone zwłaszcza te w Bieszczadach  
Łatwo w trawie się kryją i w opuszczonych sadach  
W zielone grają ukradkiem nawet karty mają zielone  
Zielone mają pojęcie a nawet zielony kielonek

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły **C G a**  
Dużo w was radości i dobrej pogody **C G a**  
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie  
Gdy skrzydłem cię dotkną, już jesteś ich bratem

Anioły są całkiem samotne zwłaszcza te w Bieszczadach  
W kapliczkach zimą drzemią choć może im nie wypada  
Czasem taki anioł samotny zapomni dokąd ma lecieć  
I wtedy całe Bieszczady mają szaloną uciechę  
Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły  
Dużo w was radości i dobrej pogody  
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie  
Gdy skrzydłem cię trąca, już jesteś ich bratem

Anioły są wiecznie ulotne zwłaszcza te w Bieszczadach  
Nas też czasami nosi po ich anielskich śladach  
One nam przyzwalają i skrzydłem wskazują drogę  
I wtedy w nas się zapala wieczny bieszczadzki ogień

Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły  
Dużo w was radości i dobrej pogody  
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie  
Gdy skrzydłem cię musną, już jesteś ich bratem

## 6. BIESZCZADZKI TRAKT

Kiedy nadejdzie czas wabi nas ognia blask **G D C G**  
Na polanie gdzie króluje zły **D C G**  
Gwiezdny pył w ogniu tym, łzy wyciśnie nam dym **G D C G**  
Tańczą iskry z gwiazdami, a my **D C G**

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas **C D G**  
Śpiewajmy razem ilu jest tu nas **C D e**  
Choć lata młode szybko płyną wiemy że **C D G e**  
Nie starzejemy się **C D G**

W lesie gdzie licho śpi ma przygoda swe drzwi  
Chodźmy tam gdzie na ścianie lasu lśnią  
Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze drży  
Tylko gwiazdy przyjazne dziś są

Dorzuć do ognia drzew, w górę niech płynie śpiew  
Wiatr poniesie go w wilgotny świat  
Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się  
A połączy nas bieszczadzki trakt

## 7. CZARNY BLUES O CZWARTEJ NAD RANEM

Czwarta nad ranem może sen przyjdzie **A cis**

Może mnie odwiedzisz **D A**

Czwarta nad ranem może sen przyjdzie **E fis**

Może mnie odwiedzisz **D E A**

Czemu Cię nie ma na odległość ręki **A E**

Czemu mówimy do siebie listami **fis cis**

Gdy Ci to śpiewam u mnie pełnia lata **D A**

Gdy to usłyszysz będzie koniec zimy **D E**

Czemu się budzę o czwartej nad ranem **A E**

I włosy Twoje próbuję ugłaskać **fis cis**

Lecz nigdzie nie ma Twoich włosów **D A**

Jest tylko biała nocna lampka łysa śpiewaczka **D E fis**

Śpiewamy bluesa bo czwarta nad ranem **A E**

Tak cicho żeby nie zbudzić sąsiadów **fis cis**

Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie **D A**

Myślałby kto że rodem z Manhattanu. **D E**

Czwarta nad ranem może sen przyjdzie

Może mnie odwiedzisz

Czwarta nad ranem może sen przyjdzie

Może mnie odwiedzisz

Herbata czarna myśli rozjaśnia a list Twój sam się czyta  
Że można go śpiewać za oknem mruczą bluesa topole z  
Krupniczej

I jeszcze strażak wszedł na solo ten z Mariackiej wieży

Jego trąbka jak księżyc biegnie nad topolą

Nigdzie się jej nie śpieszy

Już piąta może sen przyjdzie

Może mnie odwiedzisz

Już piąta może sen przyjdzie

Może mnie odwiedzisz

## 8. DIABEŁ I ANIOŁ

Idzie diabeł ścieżką krzywąpełen myśli złych, e **C D e**  
Nie pożyczył mu na piwo, nie pożyczył nikt.  
Słońce praży go od rana, wiatr gorący dmucha.  
Diabeł się z pragnienia słania w ten piekielny upał.

Piwa nalejcie, piwa – dobrego piwa ze starej beczki.  
Piwa – głowa się kiwa od tego piwa ze starej beczki.

Idzie anioł wśród zieleni, dobrze mu się wiedzie.  
Pełno drobnych ma w kieszeni i przyjaciół wszędzie.  
Nagle przystanęli obaj na drodze pod śliwką.  
Zobaczyli, że im browar wyszedł na przeciwko.

Piwa nalejcie, piwa...

Nie ma szczęścia na tym świecie ni sprawiedliwości –  
Anioł pije piwo trzecie, diabeł mu zazdrości.  
Pożycz dychę – mówi diabeł – Bóg ci wynagrodzi,  
My artyści w taki upał żyć musimy w zgodzie.

Piwa nalejcie, piwa...

Na to anioł zatrzepotał skrzydeł pióropuszem  
I powiada – dam ci dychę w zamian za twą duszę.  
Musiał diabeł duszę wściekła aniołowi sprzedać  
I stworzyli sobie piekło z odrobiną nieba.

Piwa nalejcie, piwa...

## 9. GROSZA NIE MAM

Ja o drogę się nie pytam            *d C*  
Bo nieważny dla mnie czas        *d C d*  
Nie zabłądzą bo nie mogę        *d C*  
Domu nie mam już od lat            *d C d*

Grosza nie mam i nie będę        *F g*  
Nigdy swego domu miał        *d C F*  
Ale zawsze robić będę            *F g*  
To co tylko będę chciał        *d C d (d C d C d)*

Jakiś drab kamieniem cisnął  
Za mną jak za jakimś psem  
Dziwią wtedy się ludziska  
Że coś pewnie ukraść chcę

Gdy mnie głód za gardło ściśnie  
To dwie ręce jeszcze mam  
Dziwią wtedy się ludziska  
Że na chleb zarabiam sam

Spać pod drzewem jest wesoło  
A na trasie każdy brat  
Piasek sypie się pod koła  
A ja wolny jak ten ptak

Idź, idź przed siebie idź  
Nikt ci drogi nie zastąpi  
O nic nie lękaj się  
Nikt ci drogi nie zastąpi

## 10. HEJ PRZYJACIELE

Tam dokąd chciałem już nie dojdę szkoda zdzierać nóg.

**C G F C**

Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.

Wy pójdziecie inną drogą, zostawcie mnie.

Odejdziecie, sam zostanę na rozstaju dróg.

Hej, przyjaciele! Zostańcie ze mną.

Przecież wszystko to, co miałem, oddałem wam.

Hej, przyjaciele! Choć chwilę jedną.

Znowu w życiu mi nie wyszło, znowu jestem sam.

Znów spóźniłem się na pociąg i odjechał już.

Tylko jego mglisty koniec zamajaczył mi.

Stoję smutny na peronie z tą walizką jedną.

Tak, jak człowiek, który zgubił od domu swego klucz.

Hej, przyjaciele...

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę, szkoda zdzierać nóg.

Już wędrówki naszej wspólnej nadchodzi kres.

Wy pójdziecie inną drogą, zostawcie mnie.

Zamazanych drogowskazów nie odczytam już.

11. **JAK**

Jak po nocnym niebie sunące  
Białe obłoki nad lasem  
Jak na szyi wędrowca apaszka  
Szamotana wiatrem

**D A**  
**G D**  
**e G**  
**D**

Jak wyciągnięte tam powyżej  
Gwiazdziste ramiona wasze  
A tu są nasze, a tu są nasze  
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc  
Jak winny li niewinny sumienia wyrzut  
Że się żyje, gdy umarło tylu, tylu, tylu

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc  
Jak lizać rany celnie zadane  
Jak lepić serce w proch potrzaskane  
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc  
Pudowy kamień, pudowy kamień  
Ja na nim stanę, on na mnie stanie  
On na mnie stanie, spod niego wstanę

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc  
Jak złota kula nad wodami  
Jaki świt pod spuchniętymi powiekami  
Jak zorze miłe, śliczne polany  
Jak słońca pierś, jak garb swój nieść  
Jak do was siostry mgławicowe  
Ten zawodzący śpiew  
Jak biec do końca, potem odpoczniesz  
Potem odpoczniesz, cudne manowce  
Cudne manowce, cudne, cudne manowce

## 12. JAKA JESTEŚ (KARTKA Z KALENDARZA)

Jesteś bitwą moją nie skończoną                    **G a**  
W której ciągle o przyczółek walczę            **C D G a C D**  
Jesteś drzwiami które otworzyłem                **G a**  
A potem przycięły mi palce                        **C D G a C D**

Jesteś kartką z kalendarza  
Zagubioną gdzieś pomiędzy szufladami  
I ulicą na której co dzień  
Uciekałem między latarniami

Jesteś mgłą ogromną niezmierną  
Ciszą w huku i łoskotem w ciszy  
Jesteś piórem i wyblakłą kartką  
Którym i na której dzisiaj piszę, że

Przyszłaś do mnie a ja nie spostrzegłem  
Dzisiaj mogę tylko mówić byłaś  
Nie wiem czy na jawie wzięłaś mnie za rękę  
Czy jak wszystko ty się tylko śniłaś

### 13. JAKI BYŁ TEN DZIEŃ

Późno już otwiera się noc  
Sen podchodzi do drzwi  
Na palcach, jak kot  
Nadchodzi czas ucieczki na aut  
Gdy kolejny mój dzień  
Wspomnieniem się stał

*d B C a*  
*B F*  
*g A*

Jaki był ten dzień, co darował, co wziął  
Czy mnie wyniósł pod niebo, czy zrzucił na dno  
Jaki był ten dzień, czy coś zmienił czy nie  
Czy był tylko nadzieją na dobre i złe

*d B C a*  
*B F g A*

Łagodny mrok zasłania mi twarz  
Jakby przeczył, że chce  
Być z tobą chociaż raz



## 15. JEST JUŻ ZA PÓŹNO, NIE JEST ZA PÓŹNO

**G** **a** **G**  
Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć,

**C** **G** **a D7**  
Tęskność zawrotna przybliżyła nas.

**G** **a** **G**  
Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwu planet,

**C** **G** **a D7**  
Cudownie spokrewnią się ciała nam.

Jest już za późno! **h**

Nie jest za późno! **C**

Jest już za późno! **h**

Nie jest za późno! **C**

Jest już za późno! **h**

Nie jest za późno! **C a D**

Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę  
Z oknem na rzekę lub też na park,  
Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym zegarem;  
Schodzić będziemy codziennie w świat.

Jest już za późno...

Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić,  
Siebie zachwycić i wszystkich w krąg.  
Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał  
zniszczyć,  
Lecz nam się uda zachwycić go.

**14.**

## 16. KRAJKA

Chorałem dzwonek dzień rozkwita. **a d**  
Jeszcze od rosy rzęsy mokre. **a F**  
We mgle turkocze pierwsza bryka, **a d**  
Słońce wyrusza na włóczęgę. **E E<sup>7</sup>**

Drogą pylistą, drogą polną **a d**  
Jak kolorowa panny krajka **a F G**  
Słońce się wznosi nad stodołą, **C d**  
Będzie tańczyć walca. **E<sup>7</sup>**

A ja mam swą gitarę, **F G**  
Spodnie wytarte i buty stare. **C a**  
Wiatry niosą mnie. **a E a A<sup>7</sup>**

Zmoknięte świerszcze stroją skrzypce,  
Żuraw się wsparł o cembrowinę,  
Wiele nanosi wody jeszcze,  
Wielu się ludzi z niej napije.

Drogą pylistą...

16.

## 17. MAJSTER BIEDA

Skąd przychodził, kto go znał? *D G lub C F*  
Kto mu rękę podał, kiedy *D G A C F G*  
Nad rowem siadał, wyjmował chleb, *D A C G*  
Serem przekładał i dzielił się z psem. *fis h e a*  
Tyle wszystkiego co z sobą miał... *A G fis e G F e d*  
Majster Bieda *A D GfiseAD G C FedGC*

Czapkę z głowy ściągał gdy  
Wiatr gałęzie chylił drzewom.  
Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd,  
Drogę bez końca, co przed nim szła  
Znał jak pięć palców, jak szeląg zły...  
Majster Bieda

Nikt nie pytał skąd się wziął,  
Gdy do ognia się przysadał.  
Wtulał się w krąg ciepła jak kożuch,  
Znużony drogą wędrowiec boży.  
Zasypiał długo gapiąc się w noc...  
Majster Bieda

Aż nastąpił taki rok, *D G C F*  
Smutny rok tak widać trzeba, *D D' G A C C' F G*  
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną, *D A C G*  
Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło. *fis h e a*  
I choć niejeden wyęczał wzrok, *A G G F*  
Choć lato pustym gościńcem przeszło, *A G G F*  
Z rudymi liśćmi, jesieni schedą, *A G G F*  
Wiatrem niesiony odpłynął w przeszłość, *A G G F*  
Wiatrem niesiony odpłynął w przeszłość, *A G G F*  
Wiatrem niesiony odpłynął w przeszłość *A G A G F G*  
Majster Bieda *A D GfiseAD G C FedGC*

## 18. MIŁA

Szczur kończy gulasz mdły już pora wyjść z kantyny **e**  
Karcianej zapis gry na liście od dziewczyny **H7**  
Przed nami długa noc ruszamy jutro z rana **a**  
Pod szary wpełzasz koc co skrywa grzech Onana **G H7**

Miła nie przychodź na wołanie **e a H7**  
Miła wojenka moja pani **e a H7**  
Z nią się kochać chcę **G D e**  
Gdy w nocy się budzę **D H7**  
Miła twą postać widzę we śnie **e a H7**  
Miła dojrzałe dwie czereśnie **e a H7**  
Weźmiesz z dłoni mej **G D e**  
Gdy kiedyś powrócę **D H7 e**

Dwadzieścia prawie lat i w czapkę znaczek wpięty  
Papieros w kącie warg niedbale uśmiechniętych  
Obija się o bok nabite parabellum  
Śpiewamy idąc w krok dwa metry od burdelu

Już dojadł resztki szczur do koszar powracamy  
Na ścianach latryn wzór z napisów nie dla damy  
Na sen nam czasu brak kostucha kości liczy  
Pijani w drobny mak walimy się na prycze

## 19. MÓJ ŚWIAT

Kiedy w piątek słońce świeci  
Serce mi do góry wzłata  
Że w sobotę wezmę plecak  
W podróż do mojego świata

**D e | G a**  
**A7 D | D G**

Bo ja mam tylko jeden świat  
Słońce, góry, pola, wiatr  
I nic mnie więcej nie obchodzi  
Bom turystą się urodził

**D e | G a**  
**A D | D G**  
**D7 e | G a**  
**A D | D G**

Dla mnie w mieście jest za ciasno  
Wśród pojazdów, kurzu, spalin  
Ja w zieloną jadę ciszę  
W ścieżki pełne słodkich malin

Myślę leżąc pod namiotem  
Lub w jęczmienia złotym łanie  
Czy przypadkiem za pół wieku  
Coś z tym światem się nie stanie

Chciałbym, żeby ten mój świat  
Przetrwał jeszcze tysiąc lat  
I żeby mogły nasze dzieci  
Z tego świata też się cieszyć

## 20. MY CYGANIE

My Cyganie, co pędzimy razem z wiatrem, **F C A<sup>7</sup>**  
My Cyganie znamy cały świat, **d a**  
My Cyganie wszystkim gramy, **d a**  
A śpiewamy sobie tak: **E a A<sup>7</sup>**

Ore, ore szabadabada amore,  
Hej amore szabadabada,  
O muriaty, o szagriaty,  
Hejże trojka na mienia.

Kiedy tańczę, niebo tańczy razem ze mną,  
Kiedy gwizdzę, gwizdże ze mną wiatr.  
Oczy zamknę - liście wędną,  
Kiedy milknę, milczy świat.

Ore, ore szabadabada amore...

Gdy śpiewamy. słucha cała ziemia,  
Gdy śpiewamy, słucha każdy rad.  
Niechaj każdy z nami śpiewa,  
Niech rozbrzmiewa piosnka ta.

Ore, ore szabadabada amore...

Będzie prościej, będzie jaśniej,  
Całą radość damy wam.  
Będzie prościej, będzie jaśniej,  
Gdy zaśpiewa każdy z was.

Ore, ore szabadabada amore...

## 21. NIE ROZDZIOBIĄ NAS KRUKI

Nie rozdziobią nas kruki  
Ni wrony ani nic  
Nie rozszarpią na sztuki  
Poezji wściekłe kły

**D G0 h G**  
**Fis e A7/4**  
**D G0 h G**  
**D A G**

Ruszaj się Bruno idziemy na piwo  
Niechybnie brakuje tam nas  
Od stania w miejscu nie jeden już zginął  
Niejeden zginął już kwiat

**Fis h**  
**G D A**  
**Fis h**  
**G D A D**

Nie omami nas forsa  
Ni sławy pusty dźwięk  
Inną ścigamy postać  
Realnej zjawy tren

Nie zdechniemy tak szybko  
Jak sobie roi śmierć  
Ziemia dla nas za płytka  
Fruniemy w góry gdzieś

## 22. NOCNA PIOSENKA O MIEŚCIE

W mieście jak ryby tramwaje            **C G**  
A miasto jak studnia bez dna            **F a G**  
A niebo jak żuraw a niebo jak żuraw        **C G G7 a**  
Schyla się nocą i świtem i powstaje    **C d**  
Nad rybną studnią bez dna                **E e a**

Zaułków lipcem sparzonych            **A7 F**  
Wyciszyć nie może zmrok                **G F C**  
Zasiedli na ławkach                        **E7**  
Zasiedli na ławkach                        **a**  
Ludzie co twarze dniem umęczone        **F C**  
Pod lipiec kładą i zmrok                 **G C**  
Pod lipiec kładą i zmrok                 **G a**

Nie śpię bo spotkać chcę w mieście  
Tę ciszę co gęsta jak noc  
Rozmawiać z krokami swoimi krokami  
I oto idę nocy naprzeciw  
Bo wokół cisza i noc

Czekam aż neon przytłumi  
Rozmyta latarnia dnia  
Odnajdą się cienie odnajdą się cienie  
I ludźmi ulice zatłumia  
Czekam na przyjscie dnia  
Czekam na przyjscie dnia

## 23. OPADŁY MGŁY, WSTAJE NOWY DZIEŃ

Opadły mgły i miasto ze snu się budzi **G C lub CF**  
Górą czmycha już noc **G D CG**  
Ktoś tam cicho czeka by ktoś powrócił **G C**  
Do gwiazd jest bliżej niż krok **G D**  
Pies się włóczy popod murami bezdomny **G C**  
Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony **G D**

A ziemia toczy toczy swój garb uroczy  
Toczy toczy się los  
Ty co płaczesz ażeby śmiać mógł się ktoś  
Już dość już dość już dość  
Odpędź czarne myśli dość już twoich łez  
Niech to wszystko przepadnie we mgle  
Bo nowy dzień wstaje bo nowy dzień wstaje  
Nowy dzień  
Z czarnego snu już miasto się wynurza  
Słońce wschodzi gdzieś tam  
Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża  
Uchodzą cienie do bram  
Ciagną swoje wózki dwukółki mleczarze  
Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń

A ziemia toczy toczy swój garb uroczy  
Toczy toczy się los  
Ty co płaczesz ażeby śmiać mógł się ktoś  
Już dość już dość już dość  
Odpędź czarne myśli porzuć błędny wzrok  
Niech to wszystko zabierze już noc  
Bo nowy dzień wstaje bo nowy dzień wstaje  
Nowy dzień

## 24. PEJZAŻE HARASYMOWICZOWSKIE

Kiedy stałem w przedświcie, a Synaj **G D**  
Prawdę głosił przez trąby wiatru, **C e**  
Zasmreczyły się góry igliwiem – **G D**  
Bure świerki o góry wsparte. **e C D**  
I na niebie byłem ja jeden,  
Plotąc pieśni w warkocze bukowe.  
I schodziłem na ziemię za kwestą  
Przez skrzydlącą się bramę Lackowej.

I był Beskid i były słowa **G C G**  
Zanurzone po pępki w cerkwi Baniach **G C D**  
Rozłożyście złotych **D**  
Smagających się z wiatrem do krwi. **C D G**

Moje myśli biegały końmi  
Po niebieskich, mokrych połoninach.  
I modliłem się złożywszy dłonie  
Do gór, do Madonny Brunatnolicej.  
A gdy serce kroplami tęsknoty  
Jęło spadać na góry sine,  
Czarodziejskim kwiatem paproci  
Rozgwieździła się bukowina.

I był Beskid i były słowa

## 25. PIOSENKA WIOSENNA

### **G D C G h**

Zagram dla ciebie na każdej gitarze świata **e h C D**  
Na ulic splotach, na nitkach babiego lata **e h C D**  
Wyśpiewam jak potrafię księżycy na rozstajach **G D G C**  
I wrześnie, i stycznie, i maje **h7 C a7 D**  
I zagubione dźwięki i barwy na płótnach Vlaminckah **h7 a7 D7**  
I słońce wędrujące promienia ścieżynką **h7 C7+ a7 D**

Graj nam graj pieśni skrzydlata **G D C G**  
Wiosna taniec nasz niesie po łąkach **h C D4 D**  
Zatańczymy się w sobie do lata **G C G h7 C**  
Zatańczymy się w sobie bez końca **G D4 C D G**

A blask co oświetla me ręce gdy piszę  
Nabrzmiął potrzebą rozerwania ciszy  
Przez okno wyciekł, pełno go teraz, chmara wronia  
Dziobi się w dziobów końcach, a w ogonach ogoni  
A pieśń moja to niknie, to wraca  
I nie wiem co bym zrobił, gdybym ją utracił

**24.**

## 26. **P**OD KĄTEM OSTRYM

Dom mój ostatnio **G C**  
Ledwo stał na nogach **D e**  
Stół nawet przechylał się **F C**  
Kiedy jadłem obiad **G D4 D**

Podłoga grzbiet prężyła  
Kleпки aż trzeszczały  
Jakoś tak nie mogłem  
Złapać równowagi

Przechylił się mrocznie  
Mój dom na chwilę  
I mieszkałem kątem  
Na równi pochyłej

Dobrze że wróciłaś  
Kwiaty w wazonie  
Znów oswojone  
Cicho piją wodę

## 27. PIOSENKA Z SZABLI

Niech w księgach wiedzy szpera rabin  
Nauka to jest wymysł diabli  
Mądrością moją jest karabin karabin  
I klinga ukochanej szabli

**a G a**  
**a G E**  
**C G**  
**E a**

Nie dbam o szarżę ni o gwiazdkę  
Co kiedyś mi przystroją kołnierz  
Wy piszcie klechdy i powiastki powiastki  
Ja biję się jak musi żołnierz

Nie tęsknię do kawiarni gwarnej  
Gdzie mieszka banda dziwołagów  
Gardzę zapachem buduarów buduarów  
Gdzie Ania psoci wśród szezlongów

Nie nęca mnie zalety babin  
Kobieta zradną bierz ją diabli  
Kochanką moją jest karabin karabin  
I klinga ukochanej szabli

Niejeden wróg miał na mnie chrapkę  
A teraz jęczy w piekle na dnie  
Ze śmiercią igram w ciuciubabkę ciuciubabkę  
Więc może wkrótce mnie dopadnie

Książd niech mnie grzebie albo rabin  
Żołnierza się nie czepią diabli  
Lecz w grób połóżcie mi karabin karabin  
I klingę ukochanej szabli

## 28. POLANKA

Liści zielenią zagra nam wiatr **a d a**  
A śpiewność ptaków tylko prawdę powie **F E**  
Choć niepojęty ten cały czas **a d a**  
Choć nam nie wszystko chce zmieścić się w głowie **F E**

To zatańcz ze mną na polanie **a d6 a**  
ot tak po prostu **G F E**  
To zatańcz ze mną na polanie **a d6 a**  
Choć raz prawdziwie zatańcz ze mną sobie **G F E a**

Spójrz drzewa takie są uśmiechnięte  
A trawa oświadcza się kwiatom  
Choć nienazwane to piękne przepięknie  
Oddają się wszystkim nie biorąc nic za to

Drzewa coś szepcą coś ciągle śpiewają  
I pełno w ich szumie jest twojej piękności  
Choć troszeczkę o jesieni bają  
To i tak las pełen jest naszej miłości

## 29. SEN KATARZYNY II

Na smyczy trzymam filozofów Europy, **G D G**  
Podparłam armią marmurowe Piotra stopy. **G D e**  
Mam psy, sokoły, konie – kocham łów szalenie, **C D e**  
A wokół same zające i jelenie. **C D G**  
Pałace stawiam, głowy ścinam **Fis h**  
Kiedy mi przyjdzie na to chęć, **Fis G D**  
Mam biografów, portrecistów **C D e**  
I jeszcze jedno pragnę mieć... **C D G**

Stój, Katarzyno! Koronę carów **e a e a**

Sen taki jak ten może ci z głowy zdjąć! **e a C D G**

Kobietą jestem ponad miarę swoich czasów,  
Nie bawią mnie umizgi bladych lowelasów.  
Ich miękkich palców dotyk budzi obrzydzenie,  
Już wolę łowić zające i jelenie.

Ze wstydu potem ten i ów  
Rzekł o mnie - niewyżyta Niemra!  
I pod batogiem nago biegł  
Po śniegu dookoła Kremla.

Stój, Katarzyno...

Kochanka trzeba mi takiego jak imperium,  
Co by mnie brał jak ja daję – całą pełnią.  
Co by i władcy i poddańca był wcieleniem,  
By mi zastąpił zające i jelenie,  
Co by rozumiał tak jak ja  
Ten głupi dwór rozdartych ról  
I pośród pochylonych głów  
Dawał mi rozkosz, albo ból.

Stój, Katarzyno! Koronę carów **e a e a**

Sen taki jak ten może ci z głowy zdjąć! **e a C D e**

Gdyby się kiedyś kochanek taki znalazł... **e a e a**

Wiem! Sama wiem! Kazałabym go ściąć! **e a C**

**D G**

### 30. SIELANKA O DOMU

**A h7 cis7 A7 D E9 A A7+**

A jeśli dom będę miał to będzie bukowy koniecznie

**h7 E9 cis7 A7/4 D E4 E**

Pachnący i słoneczny wieczorem usiądę wiatr gra

**A A7 D E A h7 cis7 a0**

A zegar na ścianie gwarzy dobrze się idzie panie zegarze

Tik tak tik tak tik tak

**h7 E7 cis7 A7/4**

Świeca skwierczy i mruga przewrotnie **D E7/4 E7**

**A h7 cis7 a0 h7 E7 cis7 a0**

Więc puszczam oko do niej dobry humor dziś pani ma

Dobry humor dziś pani ma

**h7 E7 A A4 A**

Szukam szukania mi trzeba **A E**

Domu gitarą i piórem **G D A**

A góry nade mną jak niebo **A E**

A niebo nade mną jak góry **G D d A A4 A**

Gdy głosy usłyszę u drzwi czyjekolwiek wejdźcie poproszę

Jestem zbieraczem głosów a dom mój bardzo lubi gdy

Śmiech ściany mu rozjaśnia i gęźby lubi i pieśni

Wpadnijcie na parę chwil kiedy los was zawiedzie w te  
strony

Bo dom mój otworem stoi dla takich jak wy

Dla takich jak wy

Zaproszę dzień i noc zaproszę cztery wiatry

Dla wszystkich drzwi otwarte ktoś poda pierwszy ton

Zagramy na góry koncert buków porą pachnącą

Nasiąkną ściany grą a zmęczonym wędrownikom

Odпочząć pozwolą muzyką bo taki będzie mój dom

Bo taki będzie mój dom bo taki będzie mój dom



### 32. **WE** WTOREK W SCHRONISKU

Złotym kobiercem wymoszczone góry– **C F C**  
Jesień w doliny przyszła dziś nad ranem. **C F d G7**  
Buki czerwienią zabarwiły chmury, **C F E a**  
Z latem się złotym właśnie pożegnałem... **F G C**

We wtorek w schronisku po sezonie – **C F G C**  
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość... **a D G G7**  
Za oknem plucha, kubek parzy dłonie **C F E a**  
I tej herbaty i tych gór mam dość. **F G C**

Szaruga niebo powoli zasnuwa,  
Wiatr już gałęzie pootrzęsał z liści.  
Pod wiatr, pod górę znowu sam zasuwam –  
Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich.

We wtorek w schronisku po sezonie...

Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić,  
A czas sobie płynie wolno – pantha rhei...  
Do siebie tylko już nie umiem trafić –  
Kochać to więcej z siebie dać, czy mniej?

We wtorek w schronisku po sezonie

### 33. ZAPISZĘ ŚNIEGIEM W KOMINIE

A jeśli zabraknie na koncie pieniędzy     **D A G D**  
I w kącie zagnieździ się bieda             **D A G**  
Po rozum do głowy pobiegnę niech powie     **D A G D**  
Co sprzedać by siebie nie sprzedać           **D A G A**

Zapiszę śniegiem w kominie                     **D A**  
Zaplotę z dymu warkoczyk                     **h fis**  
I zanim zima z gór spłynie wrócę               **G D A**  
Zapiszę śniegiem w kominie                     **D A**  
Warkoczyk z dymu zaplotę                     **h fis**  
I zanim zima z gór spłynie wrócę               **G D A**  
I będę z powrotem                                 **G A D**

A jeśli nie znajdę w swej głowie rozumu  
To paszport odnajdę w szufladzie  
Zapytam go może on pewnie pomoże  
Poradzi jak sobie poradzić

A jeśli zabraknie Ci w sercu nadziei  
Bo powrót jest zawsze daleko  
Przypomnij te słowa zaśpiewaj od nowa  
Bym wiedział że ktoś na mnie czeka

Zapiszę śniegiem w kominie  
Zaplotę z dymu warkoczyk  
I zanim zima z gór spłynie wrócę  
Zapiszę śniegiem w kominie  
Warkoczyk z dymu zaplotę  
I zanim zima z gór spłynie wrócę i zawsze już będę z  
powrotem

### 34.10 W SKALI BEAUFORTA

Kołysał nas zachodni wiatr,      *a d*  
Brzeg gdzieś za rufą został      *E7 a*  
I nagle ktoś jak papier zbladł.      *d a*  
Sztorm idzie panie bosman      *H7 E7*

A bosman tylko zapiął płaszcz      *F C F C*  
I zaklął: Ech do czorta!      *F E7 a*  
Nie daję łajbie żadnych szans,      *F G C E7 a*  
Dziesięć w skali Beauforta.      *F E7 a*

Z zasłony ołowianych chmur  
Ulewa spadła nagle,  
Rzucało nami w górę, w dół  
I fala zmyła żagle.

O pokład znów uderzył deszcz  
I padał już do rana;  
Diabelnie ciężki był to rejs,  
Szczególnie dla bosmana.

A bosman tylko zapiął płaszcz  
I zaklął: Ech do czorta!  
Przedziwne czasem sny się ma,  
Dziesięć w skali Beauforta.

32.

### 35. GDZIE TA KEJA?

Gdyby ktoś tak przyszedł i powiedział: **a**  
Stary, czy masz czas **E7 a**  
Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz **C G C**  
Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy **C7 d**  
Rejs na całość, rok, dwa lata - to powiedziałbym **a E a**

Gdzie ta keja a przy niej ten jacht, **a E a**  
Gdzie ta koja wymarzona w snach **C G C C7**  
Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat **g A d**  
Gdzie ta brama na szeroki świat **a E7 a**

Gdzie ta keja a przy niej ten jacht  
Gdzie ta koja wymarzona w snach  
W każdej chwili płynę w taki rejs  
Tylko gdzie to jest? No, gdzie to jest?

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż  
Stare džinsy wystrzępione impregnuje kurz  
W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam  
Biorę wór na plecy i przed siebie gnam

Przeszły lata zapyziałe, rzęsą zarósł staw  
Na przystani czółno stało - kolorowy paw  
Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step,  
Lecz dalej marzy o załodze ten samotny łeb.

### 36. HISZPAŃSKIE DZIEWCZYNY

Żegnajcie nam dziś hiszpańskie dziewczyny      e C h  
Żegnajcie nam dziś marzenia ze snów      e C h  
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora      C D G h  
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów      e C H7 e

I smak waszych ust hiszpańskie dziewczyny  
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił  
Leniwie popłyną znów rejsu godziny  
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił

Niedługo ujrzymy znów w dali Cape Deadman  
I Głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz  
I statki stojące na redzie przed Plymouth  
Klarować kotwicę najwyższy czas już

I znów białe żagle na masztach rozkwitną  
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight  
I znów stara łajba potoczy się ciężko  
Przez fale w kierunku na Beache Fairlie Land

Zabłysną nam białą skał zęby pod Dover  
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd  
Powoli i znośnie tak płynie nam życie  
Na wodach i w portach South Foreland Light

35.

36.

### 37. MORSKIE OPOWIEŚCI

**a**

Kiedy rum zaszumi w głowie

**G**

Cały świat nabiera treści,

**a C**

Wtedy chętniej słucha człowiek

**G E' a**

Morskich opowieści.

Kto chce, ten niechaj słucha,  
Kto nie chce, niech nie słucha,  
Jak balsam są dla ucha  
Morskie opowieści.

Hej, ha! Kolejkę nalej!  
Hej, ha! Kielichy wznieśmy!  
To zrobi doskonale  
Morskim opowieściom!

Łajba to jest morski statek,  
Sztorm to wiatr, co dmucha z  
gestem.  
Cierpi kraj na niedostatek  
Morskich opowieści.

Pływał raz marynarz, który  
Żywił się wyłącznie pieprzem.  
Sypał go do konfitury  
I do zupy mlecznej.

Był na "Lwowie" młodszy  
majtek,  
Czort, Rasputin, bestia taka,  
Że sam kręcił kabestanem  
I to bez handszpaka.

Jak spod Helu raz dmuchnęło,  
Żagle zdarła moc nie ludzka,  
Patrzę w koję mi przywiało  
Gołą babę z Pucka.

Kto chce to niechaj słucha,  
Kto nie chce niech nie słucha.  
Jak balsam są dla ucha  
Morskie opowieści.

Kto chce to niechaj wierzy,  
Kto nie chce niech nie wierzy,  
Mi na tym nie zależy,  
Więc wypijmy jeszcze!

### 38. POŻEGNANIE LIVERPOOLU

Żegnaj nam dostojny stary porcie,           **C C<sup>7</sup> F C**  
Rzeko Mersey, żegnaj nam!                   **C G<sup>7</sup>**  
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii –   **C C<sup>7</sup> F C**  
Byłem tam już niejeden raz.               **C G<sup>7</sup> C**

A więc żegnaj już kochana ma,           **G<sup>7</sup> F C**  
Za chwilę wyruszymy w długi rejs.       **C G<sup>7</sup>**  
Ile miesięcy cię nie będę widział – nie wiem sam, **C C<sup>7</sup> F C**  
Lecz pamiętać zawsze będę cię!           **C G<sup>7</sup> C**

Zaciągnąłem się na herbaciany kliper –  
Dobry statek, choć sławę ma złą.  
A że kapitanem jest sam stary Burges,  
Pływającym piekłem wszyscy go zwa.

A więc żegnaj już kochana ma...

Z Kapitanem tym płynę nie pierwszy raz,  
Znamy się już od wielu, wielu lat.  
Jeśliś dobrym żeglarzem, radę sobie dasz,  
Jeśli nie, toś cholernie wpadł...

A więc żegnaj już kochana ma...

Żegnaj nam dostojny stary porcie,  
Rzeko Mersey, żegnaj nam!  
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii –  
Gdy wrócimy opowiemy wam.  
A więc żegnaj już kochana ma...

### 39. PACYFIK

Kiedy szliśmy przez Pacyfik **D**  
Way hey roluj go **A**  
Zwiało nam z pokładu skrzynki **D**  
Taki był cholerny sztorm **A D**

Hej znowu zmyło coś, **D G**  
zniknął w morzu jakiś gość **D A**  
Hej policz który tam, **D G**  
jaki znowu zmyło kram **D A D**

Pełne śledzia i sardynki  
Kosze krabów, beczkę sera  
Kalesony oficera  
Sieć jeżowców jedną żabę  
Kapitańską zmyło babę  
Beczki rumu nam nie zwiało  
Pół załogi ją trzymało

40. Hej znowu zmyło coś  
41. Zniknął w morzu jakiś gość  
42. Postawcie wina dzban  
43. Opowiemy dalej wam

#### 40. PRZECHYŁY

Pierwszy raz przy pełnym takielunku, *e D e*  
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr. *e D e*  
I jest jak przy pierwszym pocałunku – *a D e*  
W ustach sól, gorącej wody smak. *a H' e*  
O–ho, ho! Przechyły i przechyły *a D e*  
O–ho, ho! Za falą fala mknie! *a D e*  
O–ho, ho! Trzymajcie się dziewczyny! *a D e*  
Ale wiatr, ósemka chyba dmie! *a H' e*  
Zwrot przez sztag, o'key zaraz zrobię!  
Słyszę jak kapitan cicho klnie.  
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem,  
To on mnie od tyłu, kumple w śmiech.  
O–ho, ho! Przechyły i przechyły...  
Hej ty tam z burtę wychylony  
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać!  
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna,  
Żeby coś nie spadło ci na kark.  
O–ho, ho! Przechyły i przechyły...  
Krople mgły, w tęczowym kropel pyle  
Tańczy jacht, po deskach spływa dzień.  
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem  
Morze, jacht. żeglarską starą pieśń.  
O–ho, ho! Przechyły i przechyły...

## 41. SZANTA DZIEWICY

Mam ci pełną marzeń główkę	<b>D A h G</b>
Morze myśli me rozmarza	<b>D A h G A</b>
Mam prześliczną białą łódkę	<b>D A h G</b>
Tylko brak mi marynarza	<b>D A h G A</b>

W łódce małej i ciasnutkiej  
By poszerzyć krąg podróży  
Niech marynarz wetknie w łódkę  
Jakiś maszt, możliwie duży

Jestem bardzo młoda jeszcze  
Obca morska mi robota  
Ach! Cudowne czuję dreszcze  
Gdy mnie uczy trzymać szota

I nie było wcale smutno  
Gdy dokoła wody tafla  
A marynarz podniósł płótno  
Żagla wzwyż stawiając gafla

Aż się rozszalało morze  
W górę! W dół! Ja ptakiem, rybką!  
Sztorm! Och błagam dobry Boże!  
Niech się skończy... ( nie za szybko )

Gdy ucichły w końcu fale  
Drżąc zmęczona się rozmarzam  
Nie jest takie smutne wcale  
Ciężkie życie marynarza

## 42. ALE TO JUŻ BYŁO

Z wielu pieców się jadło chleb      **C G C** *lub* **D A D**  
Bo od lat przyglądam się światu      **F G G A**  
Nieraz rano zabolał łeb      **C G C** **D A D**  
I mówili zmiana klimatu      **F G G A**  
Czasem zdarzył się wielki raut      **e d fis e**  
Albo feta proletariatu      **F G G A**  
Czasem podróż najlepszym z aut      **e d fis e**  
Częściej szare drogi powiatu      **F G G A**

Ale to już było      **F G**  
I nie wróci więcej      **G C A D**  
I choć tyle się zdarzyło      **e fis**  
To do przodu wciąż wyrywa głupie serce      **F C G D**  
Ale to już było      **F G**  
Znikło gdzieś za nami      **G C A D**  
Choć w papierach lat przybyło      **e fis**  
To naprawdę wciąż jesteśmy tacy sami      **F C G D**

Na regale kolekcja płyt  
I wywiadów pełne gazety  
Za oknami kolejny świt  
I w sypialni dzieci oddechy  
One lecą drogą do gwiazd  
Przez niebieski ocean nieba  
Ale przecież za jakiś czas  
Będą mogły same zaśpiewać

Ale to już było...

### 43. ARAHIA

Mój dom murem podzielony,     **d**  
Podzielone murem strony,     **a**  
Po lewej stronie łazienka,     **E**  
Po prawej stronie kuchenka.     **A A7**

Moje ciało murem podzielone,  
Dziesięć palców na lewą stronę,  
Drugie dziesięć na prawą stronę,  
Głowy równa część na każdą stronę.

Moja ulica murem podzielona,  
Świeci neonami prawa strona,  
Lewa strona cała wygaszona,  
Zza zasłony obserwuje obie strony.

Lewa strona nigdy się nie budzi,  
Prawa strona nigdy nie zasypia

47.

48.

49.

#### 44. AUTSAJDER

Chociaż puste mam kieszenie,  
No i wody czasem brak.  
Ja już nigdy się nie zmienię,  
Zawsze będę żył już tak.

/C(C\* C\*\*)C C\*\*/  
/C(C\* C\*\*)C C\*\*/  
/G/  
/C(C\* C\*\*)C C\*\*/

Nie słuchałem nigdy ojca,  
Choć przestrzegał: "Zgnoją Cię!"  
Z naiwności w oczach chłopca  
Dziś już wielu śmieje się.

Ale jedno wiem po latach.  
Prawdę musisz znać i ty:  
Zawsze warto być człowiekiem,  
Choć tak łatwo zejść na psy

/F/  
/F/  
/D/  
/G/

Kumpel zdradził mnie niejeden  
I niejeden przegnał, lecz  
Nie szukałem zemsty w niebie.  
Co kto robi jego rzecz.

Ta dziewczyna, którą miałem,  
Chciała w życiu tylko mnie.  
Teraz z innym jest na stałe,  
Każdy kocha tak jak chce.

Ale jedno wiem po latach,  
Prawdę musisz znać i ty:  
Zawsze warto być człowiekiem,  
Choć tak łatwo zejść... zejść na psy!

Chociaż puste mam kieszenie,  
No i wody czasem brak.  
Ja już nigdy się nie zmienię,  
Zawsze będę będę tak!

## 45. BABY BLUES

Babę zesłał Bóg raz Mu wyszedł taki cud **a**  
Babę zesłał Bóg coś innego przecież mógł **d a**  
Żeby dobrze zrobić wam żeby dobrze zrobić wam **F E F E**  
Babę zesłał Pan **a**

Bóg też chłopem jest świadczy o tym Jego gest  
Bóg też chłopem jest tak jak swing i blues i jazz  
Żeby z baby ciągle drwić żeby z baby ciągle drwić  
Trzeba chłopem być

Bóg ci zesłał mnie byś miał kogoś noc i dzień  
Bóg ci zesłał mnie i się z tego tylko ciesz  
Z woli nieba jestem tu z woli nieba jestem tu  
Więc się do mnie módl

46. **B**ALLADA O SMUTNYM SKINIE

**A**                      **Asus4 Dsus2**                      **A**

Skin jest całkiem łysy, włosków on nie nosi  
Glaca w słońcu błyszczący jakby kombajn kosił  
Pejsów nie ma skin, kitek nienawidzi  
Boją się go Arabi, Murzyni i Żydzi  
Najgorsza dla skina jest co roku zima  
Jak on ją przetrzyma, przecież włosków nima

**E**                      **A**      **fis**                      **E**

Ref: Nałóż czapkę skinie, skinie nałóż czapkę

**E**                      **A**      **fis**                      **E**

Kiedy wicher wieje, gdy pogoda w kratkę

**D**                      **E**      **A**

Uszka się przeziębą, kark zlodowacieje

**D**                      **E**      **A**

Resztki myśli z mózgu wiaterek przewieje

Mamusia na drutach czapkę z wełny robi  
Nałożysz ją skinie gdy się chłodniej robi  
Wełna w główkę grzeje, ciepło jest pod czaszką  
I komórki szare wówczas nie zamarzną

Nasz skin był odważny, czapki nie nałożył  
Całą zimę biegał łysy, wiosny już nie dożył  
Główka mu zsiniała, uszka odmroziły  
Czaszka na pół pękła, szwy wewnątrz puściły

Ref...

**53.**

## 47. BARANEK

Ach Ci ludzie, to brudne świnie                    *A*  
Co napletli o mojej dziewczynie                    *d*  
Jakieś bzdury o jej nałogach  
To po prostu litość i trwoga  
Tak to bywa gdy ktoś zazdrości                    *D*  
Kiedy brak mu własnej miłości                    *g*  
Plotki płodzi, mnie nie zaszkodzi żadne obce zło    *A d*  
Na mój sposób widzieć ją                    *A d*

Na głowie kwietny ma wianek                    *A d*  
W ręku zielony badylek  
A przed nią bieży baranek                    *g d*  
A nad nią lata motylek                    *A d*

Krzywdę robią mojej panience  
Opluć chcą ją podli zbrojeńcy  
Utopić chcą ją w morzu zawiści  
Paranoicy, podli sadyści  
Utaplani w brudnej rozpuście  
A na gębach fałszywy uśmiech  
Byle zagnać do swego bagna, ale wara wam  
Ja ją przecież lepiej znam

Na głowie...

Znów widzieli ją z jakimś chłopem  
Znów wyjechała do St. Tropez  
Znów męczyła się, Boże drogi  
Znów na jachtach myła podłogi  
Tylko czemu ręce ma białe  
Chciałem zapytać, zapomniałem  
Ciało kłoniąc skinęła dłonią wsparła skroń o skroń  
Znów zapadłem w nią jak w toń

Na głowie...

Ech, dziewczyna pięknie się stara  
Kosi pieniądze, ma jaguara  
Trudno pracę z miłością zgodzić  
Rzadziej może do mnie przychodzić  
Tylko pyta kryjąc rumieniec  
Czemu patrzę jak potępieniec  
55.Czemu zgrzytam, kiedy się pyta czy ma ładny biust

## 48. BARDZO SMUTNA PIOSENKA RETRO

było jakieś szare **G D**  
w którym zbrakło tchu **G D**  
wierszy parę **H<sup>7</sup> e**  
napisał znów **A D**  
wierszy nigdy dosyć  
wionych ciężko serc  
w zespanych nocy  
trawi lęk

kap – płyną łzy **G D**  
z kałużach ja i ty **G D**  
zakane oczy i przekwitłe bzy **G E<sup>7</sup> a D<sup>6</sup> G**  
ze z nami deszcz  
anna szłocha też  
nę zadziwiona skąd ma tyle łez

dachami muza leci  
czyli weny znak  
nuż wam poeci  
u w sercach brak  
ma sukienkę krótką  
skrzydła ma u rąk  
wam ciągle smutno  
nie boli ząb

56.Kap, kap...

49. **CHODŹ POMALUJ MÓJ ŚWIAT**

Piszesz mi w liście, że kiedy pada **a d**  
Kiedy nasturcje na deszczu mokną. **G a**  
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby **C G**  
I kolorowe otwierasz okno. **d E a**

Trawy i drzewa są takie szare,  
Barwę popiołu przybrały nieba.  
W ciszy tak smutno szepcze zegarek  
O czasie, co mi go nie potrzeba.

Więc chodź, pomaluj mój świat **C d**  
Na żółto i na niebiesko. **F C**  
Niech na niebie stanie tęcza **C d**  
Malowana twoją kredką. **F G**  
Więc chodź pomaluj mi życie,  
Niech świat mój się zarumieni,  
Niech mi załśni w pełnym słońcu  
Kolorami całej Ziemi.

Za siódmą górą, za siódmą rzeką  
Moje sny zamieniasz na pejzaże  
Niebem się wlecze wyblakłe słońce  
Oświecła ludzkie, wyblakłe twarze.

## 50. CHRYZANTEMY ZŁOCISTE

Zdradziłaś k\*\*\*o mnie **a G**  
Pod pociąg się podłożę **d**  
**a**  
Ale nie przejedzie mnie **C**  
**G**  
Bo k\*\*\*a jedzie po innym  
torze **d a**

Chryzantemy złociste **C**  
**G**  
W półlitrowce po czystej **d**  
**a**  
Stoją na fortepianie **C G**  
I nie podlewa ich, k\*\*\*a, nikt  
**d a**

Zdradziłaś k\*\*\*o mnie  
Rzucę się w morskie fale  
Ale nie utopię się  
Bo k\*\*\*a pływam doskonale

Zdradziłaś k\*\*\*o mnie  
Rzucę się z wysokości  
Ale nie połamię się  
Bo k\*\*\*a mam gumowe  
kości

Zdradziłaś k\*\*\*o mnie  
Pistolet sobie kupię  
Ale nie zastrzelę się  
Bo k\*\*\*a mam cię głęboko  
w dupie

Zdradziłaś k\*\*\*o mnie  
Stryczek sobie wiązę  
Ale nie powieszę się  
Bo k\*\*\*a zaszłaś ze mną w  
ciążę

Zdradziłaś k\*\*\*o mnie,  
żyły sobie otworzę  
Ale nie wykrwawię się,  
bo zrobię to k\*\*\*a tępym  
nożem

Zdradziłaś k\*\*\*o mnie,  
pod prąd się podłączę  
Ale nie zabije sie,  
bo k\*\*\*a mam gumowe  
prącie

## 51. CÓRKA RYBAKA

(C F C G)  
Gdy księżyc świecił na niebie dla ciebie C G C  
Poczułem miłość co przyszła jak wiatr G  
Me serce było w gorącej potrzebie G  
Córką rybaka ty byłaś ja - góral z Tatr C G  
Jelenie gdzieś nad jeziorem sennie ryczały C G C  
Ryby w jeziorze już poszły dawno spać F  
Rzekłaś wtedy do mnie Mój Mały! C  
Cóż ci mogę w te parną, mazurską noc dać F G C

Córko rybaka, Mazura z Mazur C G  
Popatrz jaki na jeziorze wonny glazur G  
Daj mi swe usta, weź mnie w ramiona F C  
Niech się przekonam ile słodczy F G  
Jest w słowie Ilona C

Lato minęło lecz uczucie ogniem płonie  
Choć odległość dziś tak wielka dzieli nas  
Ciągle czuję na mym ciele twoje dwie dłonie  
W uszach moich szumi woda, szemrze las  
Zakopane całe śniegiem zasypane  
A ty piszesz: na jeziorze gruba kra  
Przesyłasz całuski i dwie rybie łuski  
Zima minie, lato złączy serca dwa

## 52. **D**ZIECI

**d**                      **C**

Dzieci wesoło wybiegły ze szkoły  
Zapaliły papierosy, wyciągnęły flaszki  
Chodnik zapłuły, ludzi przepędziły  
Siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie

**d**                      **C**

Ref: Wszyscy mamy źle w głowach, że żyjemy  
Hej, hej, la, la, la, la, hej, hej, hej, hej }x2

Tony papieru, tony analiz  
Genialne myśli, tłumy na sali  
Godziny modlitw, lata nauki  
Przysięgi, plany, podpisy, druki

Wzorce, przykłady, szlachetne zabiegi  
Łańcuchy dłoni, zwarte szeregi  
Warstwy tradycji, wieki kultury  
Tydzień dobroci, ręce do góry

Dzieci wesoło wybiegły ze szkoły  
Zapaliły papierosy, wyciągnęły flaszki  
Chodnik zapłuły, ludzi przepędziły  
58.Siedzą na ławeczkach i ryczą do siebie

## 53. **G**DY NIE MA DZIECI

## **E**

a flaszka druga flaszka i też trzecia kurde bele leci  
stoi zupełnie pusty nocą kurzą się dookoła rupiecie  
mamy chwiejnym krokiem po okrażeniu nad ranem  
chodach na piechotę raczej rady nie damy

## **a**

## **E**

Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni  
dy nie ma dzieci w domu to jesteście niegrzeczni  
Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni  
dy nie ma domu dzieci to jesteście niegrzeczni

a bardzo dobrze znana od jednego baru do baru  
ajcie tych albo owych i mamy troszeczkę kataru  
wiesz o czym ja mówię natomiast pełnym rankiem  
ylam patrząc tępo ostatnią bez gazu szklanekę he!

czekaj kilka dni i nocy i wszystko wróci do normy  
my zorganizowani i poważni uczesani i przezorni  
k jeszcze dzisiaj i jutro po jutrze i po pojutrze  
ól nocy kochana życiu nosa utrzyć

ś z nad Czarnej Wody  
 Kozak młody,  
 ię z dziewczyną,  
 j z Ukrainą.  
 okoły  
 , lasy, doły,  
 a, dzwoń dzwoneczku,  
 kowroneczku.  
 okoły  
 , lasy, doły,  
 a, dzwoń dzwoneczku,  
 zwoń, dzwoń, dzwoń.  
 at jest na świecie,  
 j w Ukrainie.  
 e pozostało  
 mej dziewczynie.  
 okoły...  
 n została,  
 moja mała,  
 cej stronie  
 ęsknię do niej.  
 okoły...  
 ewczyną,  
 rainą.  
 płacze  
 nie zobaczę.  
 okoły...  
 na dajcie,  
 ochowajcie  
 rrainie,  
 mej dziewczynie.  
 okoły...

a  
*E E<sup>7</sup>*  
 a  
*E E<sup>7</sup> a G*  
 C  
*G G<sup>7</sup> E<sup>7</sup>*  
 a  
*E E<sup>7</sup> a G*  
 C  
*G G<sup>7</sup> E<sup>7</sup>*  
 a  
*E E<sup>7</sup> a E<sup>7</sup> a*

**61.**

55. **H**ej! **B**ystra woda

bystra woda, bystra wodzicka	<b>A</b>	
o dziewczce o Janicka	<b>D E A</b>	
lesie ciemny, lesie zielony	<b>E A  </b>	
mój Janicek umilony	<b>D E A</b>	<b>  x2</b>

mój Janicku, miły Janicku  
 chodź po orawskim chodnicku  
 dość żeś ty już nagnał owiecek  
 tań psy dziewczynie kolkowiecek  
 powiadali, hej powiadali  
 że Janicka porubali  
 porubali go Orawiany  
 a łowiecki, za barany  
     Hej mówile ci miły Janicku  
     Ne chodź po orawskim chodnicku  
     Hej bo cię te orawskie juhasy  
     Długie uz han cekali casy  
 He dziwce slocha, hej dziwce płace  
 Uz ze Janicka ne obace  
 U orawskiego zamecku sciany  
 Lezy Janicek porubany  
     Hej Madziar pije, hej Madziar płaci  
     Hej u madziara płacom dzieci  
     Hej płacom dzieci, hej płace øona  
     Hej że Madziara nima doma  
 Hej dolom, dolom, od skalnych Tater  
 Hej poświstuje halny wiater  
 Hej poświstuje, hej ciska bidom  
 Hej pod dolinach chłopcy idom.

63.

**56. IRLANDIA**

Mieszkałaś gdzieś w domu nad Wisłą **C e**

Pamiętam to tak dokładnie **G O d**

Twoich czarnych oczu bliskość **B F**

Wciąż kocham cię jak Irlandię **C G**

A ty się temu nie dziwisz **C e**

Wiesz dobrze co byłoby dalej **G O d**

Jak byśmy byli szczęśliwi **B F**

Gdybym nie kochał cię wcale **C G C**

Przed szczęściem żywisz obawę

W nadziei, że mi ją skradniesz

Wlokę ten ból przez Włocławek

Kochając cię jak Irlandię

Gdzieś na ulicy fabrycznej

Spotkać nam się wypadnie

Lecz takie są widać wytyczne

Bym kochał cię jak Irlandię

Czy mi to kiedyś wybaczysz

Działalem tak nieporadnie

Czy to dla Ciebie coś znaczy

Że kocham Cię jak Irlandię

## 57. JEDYNE CO MAM

Jedyne co mam to złudzenia,  
Że mogę mieć tylko pragnienia.  
Jedyne co mam, to złudzenia,  
Że mogę je mieć

*h*  
*hAh*  
*Ah*  
*Ah*

Miałam siebie na własność,  
Ktoś zabrał mi prywatność.  
Co mam zrobić bez siebie, jak żyć  
Bez siebie, jak żyć.

Miałam słowa własne,  
Ktoś stwierdził, że zbyt ciasne.  
Co mam zrobić bez słów, jak żyć  
Bez słów, jak żyć.

Jedyne co mam...

Miałam serce dla wszystkich,  
Ktoś klucz do niego wymyślił.  
Co mam zrobić bez serce, jak żyć  
Bez serca, jak żyć.

Miałam myśli spokojne,  
Lecz ktoś wywołał w nich wojnę.  
Co mam zrobić teraz, jak żyć.  
Jak teraz żyć.

Jedyne co mam...

**66.**

**67.**

## 58. **KNOCK, KNOCK, KNOCKING ON HEAVEN'S DOOR**

Mama take this badge from me, **G D a**  
'Cause I can't use it any more. **G D C**  
It's getting dark, too dark to see, **G D a**  
Feels like I'm knocking on heaven's door. **G D C**  
Hay hay hay hay hay **C**  
Knock, knock, knocking on heaven's door **G D C**  
Knock, knock, knocking on heaven's door  
Knock, knock, knocking on heaven's door  
Knock, knock, knocking on heaven's do-o-or

Mama put those guns to the ground  
'Cause I can't shoot them anymore  
That cold black cloud is comin' down  
Feels like I'm knockin' on heaven's door  
Hay hay hay hay hay  
Knock, knock, knocking on heaven's door  
Knock, knock, knocking on heaven's door...



## 60. LEWE LEWE

Chcę ci powiedzieć, jak bardzo cię cenię  
Chcę ci powiedzieć, jak bardzo cię podziwiam  
Chcę ci powiedzieć - uważaj na te drogi  
Ale nie mam odwagi

**a C**  
**G (G/D)**

Jest czwarta w nocy, piszę przez chwilę  
To, co mi się we łbie ułożyło  
Chciałbym chociaż, za oknem wiatr dmucha  
Zanucić ci prosto do ucha

Lewe lewe loff loff loff x8

Ty masz to, co ja chciałem  
Bym mieć, gdybym kilka lat mniej miał  
I tylko chcę ci ostrzec  
Nie wyważaj drzwi otwartych na oścież

Ty masz taką mądrość głupią  
Niech której wszyscy od ciebie się uczą  
I tylko chcę ci powiedzieć  
Ten pociąg nie pojedzie, jeśli ty w nim nie będziesz

Lewe lewe...

Przed chwilą o tym śniłem  
Że na jakimś dworcu wszystko zostawiłem  
Niewiadomy niepokój obudził mnie  
Dlatego teraz siedzę i piszę

Ale żadne słowa tego nie opiszą  
Co poczuć może człowiek ciemną jesienną nocą  
Dlatego kończę ten list

Lewe lewe...

## 61. MALCZIKI

Raz, dwa, tri, malcziki **D**

Płomienne zorze budzą mnie ze snu      **g D g D**  
Giełdowy ranek, informacji szum  
Z radiem na uszach i wartości swej      **B F B F**  
W pełni świadomy, świadomy, że hej      **B F g D**

Moi koledzy ścigają ze mną się  
Bo do wyścigu każdy gotów jest  
Moi koledzy z lepszych najlepsi  
Trzydzieste piętro, biurowców szklanych drzwi

Słońce zachodzi, minął kolejny dzień  
A po wyścigu dobrze zabawić się  
Moi koledzy bawią nocą się  
Po to jest życie, wykorzystać sejm

Który na górę, który spada w dół  
Kto bardziej sprawnie własny los swój kuł  
Więc się i wspinać, świeczki warta gra  
W systemie siła, a, a, a, a, a

Płomienne zorze budzą mnie ze snu  
Giełdowy ranek, informacji szum  
Z radiem na uszach i wartości swej  
W pełni świadomy, świadomy, że hej

Moi koledzy ścigają ze mną się  
Bo do wyścigu każdy gotów jest  
Moi koledzy z lepszych najlepsi  
Ostatnie piętro, biura szklanych drzwi

Słońce zachodzi, minął kolejny dzień  
A po wyścigu dobrze bawić się  
Moi koledzy bawią nocą się  
Życie po to, by korzystać zeń

## 62. **M**ARCHEWKOWE POLE

Marchewkowe **D**  
Pole rośnie wokół mnie **A<sup>2</sup> F G<sup>5</sup>**  
W marchewkowym  
Polu jak warzywo tkwię  
Głową na dół  
Zakopany niczym struś  
Chcesz mnie spotkać  
Głowę obok w ziemię włóż

Wszystko się może zdarzyć **D A G F**

Marchewkowe  
O ogrodzie miewam sny  
W marchewkowym  
Stanie jest najlepiej mi  
Rosnę sobie  
Dołem głowa górą nać  
Kto mi powie  
Co się jeszcze może stać

Wszystko się może zdarzyć...

### 63. NA JEDNEJ Z DZIKICH PLAŻ

Samochód w deszczu stał **C a**  
Radio przestało grać  
Dotknąłem kolan twych  
Nie liczyliśmy gwiazd

Ref:       Lubiła tańczyć **F**  
          Pełna radości tak **G**  
          Ciągłe gonila wiatr **C e7 a**  
          Spragniona życia wciąż **F**  
          Zawsze gubiła coś **G**  
          Nie chciała nic... **a**  
          Nie rozumiałem  
          Kiedy mówiła mi  
          Dzisiaj ostatni raz  
          Zatańczmy proszę tak  
          Jak gdyby umarł czas  
          Mówiła mi

Mieliśmy wiecznie trwać  
Na jedne z dzikich plaż  
Chciałem ze wszystkich sił  
Pozostać z tobą tam

### 64. NIE STAŁO SIĘ NIC

Jeden dzień jedna noc               **g c**  
A w życiu jakby piękniej           **D**  
Byłem z nią parę chwil              **g c**  
Było tak namiętnie                  **D**

A teraz jestem tu ludzi tłum  
A myśli takie dziwne  
Nie wiem czy sam tego chcę

Lecz nikt tu nie jest winny

Ref.: Myślę że nie stało się nic **g c D** |x4

Już jakiś czas nie ma jej

Tańczę, wódkę piję

Może dziś to będziesz ty

przecież mama cię nie zbije

Jesteśmy tu ludzi tłum

A myśli dookoła

Nie wiem czy sam tego chcę

Chyba jedź do domu

Ref.: Myślę że nie stało się nic | x4

Później gdzieś widziałem ją

Znowu była z innym

Krzyczał coś szarpał ją

Uciekła do windy

A teraz jestem tu ludzi tłum

I znów myśli dziwne

Może bym mógł zostać z nią

I nikt tu nie jest winny

Ref.: Myślę że nie stało się nic | x4

## 65. NIEBO DO WYNAJĘCIA

Na tablicy ogłoszeń pod hasłem lokale **e**  
Przeczytałem przedwczoraj ogłoszenie ciekawe **e**  
Na tablicy ogłoszeń fioletowym flamastrem **a**  
Ktoś nabazgrał słów kilka dziwna była ich treść **e**

Niebo do wynajęcia **D h e**  
Niebo z widokiem na raj **D h e**  
Tam gdzie spokój jest święty **D**  
No bo święci są pańscy **h e**  
Szkłanką ciepłej herbaty poczęstuje cię Pan **D h e**

Pomyślałem to świetnie takie niebo na ziemi  
Grzechów nikt nie przelicza nikt nie szpera w szufladzie  
Pomyślałem to świetnie i spojrzałem na adres  
Lecz deszcz rozmył litery i już nie wiem gdzie jest

Gdy wróciłem do domu gdzie się błękit z betonem  
Splata w Babel wysoki sięgający do chmur  
Zaparzyłem herbatę w swym pokoju nad światem  
Myśląc nic nie straciłem pewnie tak jest i tam

W niebie do wynajęcia  
W niebie z widokiem na raj  
Tam gdzie spokój jest święty  
No bo święci są pańscy  
Szkłanką ciepłej herbaty poczęstuje cię Pan

## 66. NIE PŁACZ EWKA

Nie płacz Ewka, **C | A**  
bo tu miejsca brak na twe babskie łyżki **a G | fis E**  
Po ulicy miłość hula wiatr wśród rozbitych szyb  
Patrz poeci śliczni prawdy sens roztrwonili w grach  
W półlitrowkach pustych SOS wysyłają w świat

Żegnam was, już wiem **d F | h D**  
Nie załatwię wszystkich pilnych spraw **C G a | A E fis**  
Idę sam, właśnie tam **d F | h D**  
Gdzie czekają mnie **C | A**  
Tam przyjaciół kilku mam od lat  
Dla nich zawsze śpiewam, dla nich gram  
Jeszcze raz żegnam was  
Nie spotkamy się

Proza życia to przyjaźni kat, pęka cienka nić  
Telewizor, meble, mały fiat, oto marzeń szczyt  
Hej prorocy moi z gniewnych lat obrastacie w tłuszcz  
Już was w swoje szpony dopadł szmal, zdrada płynie z ust

72.

73.

74.

75.

## 67. NIEWIELE CI MOGĘ DAĆ

Sto gorących słów, gdy na dworze mróz      **C a C**  
W niewyspaną noc, jeden koc      **d F C F**  
Solo moich ust, gitarowy blues      **C a C**  
Kilka dróg na skrót, parę stów      **d F C F G**

Nie mogę ci wiele dać      **F**  
Nie mogę ci wiele dać      **d G**  
Bo sam niewiele mam      **C A A7**  
Nie mogę dać wiele ci      **F**  
Nie mogę dać wiele ci      **d G**  
Przykro mi      **C F C**

Osiem znanych nut, McCartneya but  
Kilka niezłych płyt, jeden kicz  
Siedem chudych lat, talię zgranych kart  
Południowy głód, kurz i brud

Nadgryziony wdzięk, pustej szklanki brzęk  
Niespełniony sen, itp  
Podzielony świat, myśli warte krat  
Zaleczony lęk, weź co chcesz

## 68. OPRÓCZ

Kiedy jestem sam **e D**

Przyjaciele są daleko, daleko, ode mnie, ode mnie **H7**  
**C D H7**

Gdy mam wreszcie czas dla siebie **e**

Kiedy sobie wspominam

Dawne, dobre czasy

Czuję się jakoś dziwnie, dzisiaj noc jest czarniejsza

Ref: Oprócz błękitnego nieba **C D e**

Nic mi dzisiaj nie potrzeba

Gdzie są wszystkie dziewczęta

Które kiedyś tak bardzo, tak bardzo kochałem,  
kochałem

Kto z przyjaciół pamięta ile razy dla nich przegrałem

W gardle zaschło mi

I butelka zupełnie, zupełnie, już pusta, już pusta

Nikt do drzwi już dzisiaj nie zastuka

Ref: Oprócz błękitnego nieba

Nic mi dzisiaj nie potrzeba

Oprócz błękitnego nieba

Nic mi dzisiaj... **C D G e G e**

Oprócz błękitnego nieba

Nic mi dzisiaj nie potrzeba

Oprócz drogi szerokiej, oprócz góry wysokiej

Oprócz kawałka chleba, oprócz błękitu nieba

Oprócz błękitnego nieba

Nic mi dzisiaj nie potrzeba

77.

69. PRZEŻYJ TO SAM

Na życie patrzysz bez emocji **C G a**  
Na przekór czasom i ludziom wbrew. **d G**  
Gdziekolwiek jesteś w dzień, czy w nocy, **C G a**  
Oczyrna widza oglądasz grę. **d G G<sup>7</sup>**  
Ktoś inny zmienia świat za ciebie,  
Nadstawia głowę, podnosi krzyk.  
A ty z daleka, bo tak lepiej  
I w razie czego nie tracisz nic.

Przeżyj to sam! Przeżyj to sam! **C G a d G**  
Nie zamieniaj serca w twardy głaz, **C G a**  
Póki jeszcze serce masz. **d G**

Widziałeś wczoraj znów w dzienniku  
Zmęczonych ludzi, wzburzony tłum.  
I jeden szczegół wzrok twój przykuł –  
Ogromne morze ludzkich głów.  
A spiker cedził ostre słowa,  
Od których nagła wzbierała złość.  
I począł w tobie gniew kiełkować,  
Aż pomyślałeś – milczenia dość.

## 70. REMEDIUM

Światem zaczęła rządzić jesień **G C G**  
Topi go w żółci i czerwieni **C e a a7**  
A ja tak pragnę czemu nie wiem **D7 G C**  
Uciec pociągiem od jesieni **a7 D7**

Uciec pociągiem od przyjaciół  
Wrogów, rachunków, telefonów  
Nie trzeba długo się namyślać  
Wystarczy tylko wybiec z domu

Ref. Wsiąść do pociągu byle jakiego **G e h e**  
Nie dbać o bagaż, **G e**  
Nie dbać o bilet **h e**  
Ściskając w ręku kamyk zielony **a D7 H7 e**  
Patrzeć jak wszystko zostaje w tyle **a D7**

W taką podróż chcę wyruszyć  
Gdy podły nastrój i pogoda  
Zostawić łóżko, Ciebie, szafę  
Niczego mi nie będzie szkoda

Zegary staną niepotrzebne  
Pogubię wszystkie kalendarze  
W taką podróż chcę wyruszyć  
Tylko czy kiedyś się odważę

Ref. Wsiąść do pociągu ...

## 71. TEKSAŃSKI

Herbata stygnie, zapada mrok      **D G A**  
A pod piórem ciągle nic      **D G A**

Obowiązek obowiązkiem jest  
Piosenka musi posiadać tekst  
Gdyby chociaż mucha zjawiała się  
Mogłabym ją zabić, a później to opisać

W moich słowach słoma czai się      **G A D**  
Nie znaczą nic      **G A D**  
Jeśli szukasz sensu, prawdy nich  
Zawiedziesz się

A może zmienić zasady gry  
Chcesz usłyszeć słowa  
To sam jest sobie wymyśl

Nabij diabła, chmurę śmierci weź  
Pomoże ci  
Wnet twe myśli w słowa zmieniają się  
Wyśpiewasz je sam

**80.**

**81.**

**82.**

**83.**

## 72.TOLERANCJA

### **D A G A**

Dlaczego nie mówimy o tym, co nas boli otwarcie **D A**  
Budowa ściany wokół siebie - marna sztuka **A D**  
Wrażliwe słowo, czuły dotyk wystarczy **D A**  
Czasami tylko tego pragnę, tego szukam **D G A D A D**

Na miły Bóg, życie nie po to tylko jest, by brać **A D G A**  
Życie nie po to, by beczynnienie trwać **D G A**  
I aby żyć siebie samego trzeba dać **D G A**

Problemy moje, twoje, nasze, boje, polityka  
A przecież każdy włos jak nasze lata policzony  
Kto jest bez winy niechaj pierwszy rzuci kamień, niech  
rzuci  
Daleko raj, gdy na człowieka się zamyka

Na miły Bóg...

### 73. WEHIKUŁ CZASU

Pamiętam dobrze ideał swój. *A E/fis D/*  
Marzeniami żyłem jak król. */A E/fis D/*  
Siódma rano - to dla mnie noc, */A E/fis D/*  
Pracować nie chciałem, włączyłem się. *A E/fis D/*

Za to do puszki zamykano mnie.  
Za to zwykle zamykano mnie.  
Po knajpach grywałem za piwko i chleb,  
Na szyciu bluesa tak mijał mi dzień.

Tylko nocą do klubu pójść */E fis/D A/*  
Dżem SESSION do rana tam królował blues */E fis/D A/*  
To już minęło, ten klimat, ten luz. */E fis/D A/*  
Wspaniali ludzie nie powrócą, */E fis/D/*  
Nie powrócą już, nie! */D A/E fis/D A/*

Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat,  
Mój mały, intymny, muzyczny świat.  
Gdy tak wspominam ten miniony czas,  
Wiem jedno, że to nie poszło w las.

Dużo bym dał, by przeżyć to znów -  
Wehikuł czasu to byłby cud.  
Mam jeszcze wiarę, odmieni się los,  
Znów kwiatek do lufy wetknie im ktoś

Tylko nocą do klubu pójść

## 74. WHISKY

**G<sup>x</sup> C<sup>x</sup> G<sup>x</sup> C<sup>x</sup> G<sup>x</sup> C<sup>x</sup> G<sup>x</sup> C<sup>x</sup>**

Mówią o mnie w mieście – co z niego za typ

**G<sup>x</sup> C<sup>x</sup> G<sup>x</sup> C<sup>x</sup> G<sup>x</sup> C<sup>x</sup> G<sup>x</sup> C<sup>x</sup>**

Wciąż chodzi pijany, pewno nie wie co to wstyd!

Brudny, niedomytek, w stajni ciągle śpi.

**D a**

Czego szuka w naszym mieście?

**C G a**

Idź do diabła – mówią ludzie,

**C G a**

**D G<sup>x</sup> C<sup>x</sup> G<sup>x</sup> C G<sup>x</sup> C<sup>x</sup> G<sup>x</sup> C<sup>x</sup>**

Ludzie pełni cnót, ludzie pełni cnót.

Chciałem kiedyś zmądrzeć, po ich stronie być.

Spać w czystej pościeli, świeże mleko pić.

Naprawdę chciałem zmądrzeć, po ich stronie być.

Pomyślałem więc o żonie,

Aby stać się jednym z nich,

Stać się jednym z nich, stać się jednym z nich.

Miałem na oku hacjendę – wspaniałą, mówię wam,

Lecz nie chciała w niej zamieszkać żadna z pięknych dam.

Wszystkie śmiały się wołając, wołając za mną wciąż:

Bardzo ładny frak masz Billy,

Ale kiepski byłby z ciebie,

Kiepski byłby mąż, kiepski byłby mąż.

Whisky, moja żono, jednak tyś najlepszą z dam.

Już mnie nie opuścisz, nie – nie będę sam!

Mówią whisky to nie wszystko, można bez niej żyć...

Lecz nie wiedzą o tym ludzie,

Że najgorsze w życiu to,

To samotnym być, to samotnym być

## 75. ZAWSZE TAM GDZIE TY

Zamienię każdy oddech w niespokojny wiatr **C a G**  
By zabrał mnie z powrotem tam, gdzie masz swój świat.  
Poskładam wszystkie szepty w jeden ciepły krzyk.  
Żeby znalazł się aż tam, gdzie pochowałeś sny.

Już teraz wiem, że dni są tylko po to, **F G**  
By do ciebie wracać każdą nocą złotą. **C a**  
Nie znam słów, co mają jakiś większy sens, **F G**  
Jeśli tylko jedno, jedno tylko wiem – **C a**  
Być tam, zawsze tam gdzie ty. **F G**

Nie pytaj mnie o jutro, ta za tysiąc lat.  
Płyniemy białą łódką w niezbadany czas.  
Poskładam nasze szepty w jeden ciepły krzyk,  
By już nie uciekły nam, by wysuszyły łzy.

Już teraz wiem, że dni są tylko po to...

Budzić się i chodzić spać we własnym niebie – **C a**  
Być tam, zawsze tam, gdzie ty. **F G**  
Żegnać się co świt i wracać znów do ciebie –  
Być tam, zawsze tam, gdzie ty.  
Budzić się i chodzić spać we własnym niebie –  
Być tam, zawsze tam, gdzie ty.  
    ech... **C**  
Zawsze tam gdzie ty, **C G**  
    ech... **C**

## 76.ZAZDROŚĆ

### ***h e A fis | x4***

Są chwile ***h e A fis***

Gdy wolałabym martwym widzieć Cię ***fis h e A fis***

Nie musiałabym ***fis h e A fis***

Się Tobą dzielić nie, nie ***fis h e A fis***

Gdybym mogła, schowałabym ***fis h e A fis***

Twoje oczy w mojej kieszeni

Żebyś nie mógł oglądać tych

Które są dla nas zagrożeniem

Do pracy

Nie mogę puścić Cię nie, nie

Tam tyle kobiet

I każda w myślach gwałci Cię

Złotą klatkę sprawię Ci

Będę karmić owocami

A do nogi przymocuję

Złotą kulę z diamentami

88.

## 77. ZEGARMISTRZ ŚWIATŁA

A kiedy przyjdzie także po mnie **a G**  
zegarmistrz światła purpurowy **D a**  
By mi zabełtać błękit w głowie **C G**  
to będę jasny i gotowy **D a**

Spłynął przeze mnie dni na przestrzał  
zgasną podłogi i powietrza  
Na wszystko jeszcze raz popatrzę  
i pójdę, nie wiem gdzie na zawsze

78. **KONIEC**

To już jest koniec           **G**  
Nie ma już nic               **D**  
Jesteśmy wolni               **e**  
Możemy iść                   **D**

To już jest koniec  
Możemy iść  
Jesteśmy wolni  
Bo nie ma już nic(nie ma już nic, nic, nic)

**G**                               **D**  
Robaczek w swej dziurce jak docent za biurkiem  
**e**                               **C**  
I pszczołka na kwiatkach jak kontrol w tramwaju  
Tak dłubie i gmera, napisze, wymyśli  
obejdzie wokół, zabrudzi, wyczyści  
I krzaczek przy drodze, i brat przy maszynie  
Jak noga w skarpecie sprzedawca w kantynie  
Kamyczek na polu i strażnik na straży  
Lodówka wciąż ziębi, kuchenka wciąż parzy  
A po co, a po co tak dłubie i dłubie  
A za co, a za co tak myśli i skubie  
I tak się przykłada i mówi z ekranu  
I bredzi latami, wieczorem i rano.

